

Będziemy pracować przez sześć dni w tygodniu?

9 września 2014

Projekt zmian w Kodeksie pracy, którego autorami jest grupa posłów Platformy Obywatelskiej, dopuszcza możliwość zatrudnienia za dodatkowe wynagrodzenie w soboty lub inny dzień wolny – czytamy w „Gazecie Polskiej Codziennie”. „To furтка do powrotu sześciodniowego tygodnia pracy” – ostrzegają związkowcy.

Grupa posłów PO złożyła w Sejmie projekt zmian w Kodeksie pracy, które pozwolą przedsiębiorcom płacić dodatkowe wynagrodzenie za pracę w soboty lub w inny wolny dzień. „W przypadku braku możliwości udzielenia dnia wolnego, pracownikowi przysługuje dodatek” – taki zapis znajduje się w projekcie. Z wyliczeń jego autorów wynika, że w wypadku osób zarabiających średnią krajową dodatek wynosiłby 114 zł.

Obecnie obowiązuje w Polsce pięciodniowy tydzień pracy, a za dodatkowo przepracowane dni należy się wolne. Przedstawiciele związków zawodowych zaniepokojeni są nowymi propozycjami polityków PO. „Ten projekt oceniamy krytycznie, gdyż może doprowadzić do wprowadzenia w praktyce sześciodniowego tygodnia pracy” – twierdzi Paweł Śmigieński, radca prawny OPZZ. Obecnie, jeśli pracodawca nie zrekompensuje pracy w dniu wolnym, to może być ukarany grzywną przez Państwową Inspekcję Pracy. Dzięki proponowanym zmianom będzie mógł uniknąć kary.

Zapis pozwalający – w sytuacji, gdy pracodawca nie ma możliwości udzielenia wolnego dnia – na zrekompensowanie pracownikowi zatrudnienia w soboty dodatkowymi pieniędzmi, jest nieprecyzyjny i może być wykorzystywany przez przedsiębiorców – zwraca uwagę Śmigieński. Jego zdaniem to prosta droga do legalizacji w Polsce sześciodniowego tygodnia pracy. Z danych Eurostatu wynika, że już w tej chwili połowa

Polaków pracuje przynajmniej w jedną sobotę w miesiącu, ale mogą w zamian wziąć wolne w inny dzień tygodnia. Po wprowadzeniu proponowanych zmian tej możliwości mieć nie będą i zostaną zmuszeni do pracy o jeden dzień dłużej.

Obecnie tygodniowy czas pracy w Polsce wynosi 40,5 godz., podczas gdy średnia w krajach Unii Europejskiej to 37,4 godz. Najkrócej pracują Holendrzy – 30,5 godz. oraz Duńczycy – 33,7 godz. Od Polaków więcej pracują w UE tylko Grecy – 42,5 godz. tygodniowo. Gdy u nas posłowie PO zabiegają o wydłużenie czasu pracy, w innych krajach próbuje się go skrócić. Szwedzi testują wariant z 6-godzinnym dniem pracy, a Australijczycy – tryb czterodniowy, po 9,5 godz. dziennie. Podobne próby podejmowane są w USA, m.in. w stanie Utah i na Hawajach. Meksykański milioner Carlos Slim Helú zaproponował niedawno, aby tydzień pracy skrócić do trzech dni po 11 godzin dziennie.

Autor: Marek Michałowski

Źródła: Gazeta Polska Codziennie, Niezalezna.pl